

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięca 1 zł. 2-krotną dost. do dotnia zł. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 80 ct. " " " " 4 " "

miesięcznie 1 " 10 " " " 1-85 " "

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: " " 2 " "

Bezmiennych dostaw Redakcja nie owzględni.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(inzeraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. " " 8 ct.

" wieczornego 3 " " 4 " "

oba wydania razem 4 " " 5 " "

Rękopisów redakcyja nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny I. 17.

TELEFON 511.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Nieproszone odpowiedzi na zapomniane pytania.

Aforyzmy o wychowaniu

dla użytku krajowej ankiety szkolnej.

„ad astra“.

(Dokończenie).

Spółeczeństwo plutokratyczne i biurokratyczne, nie tylko obniża poziom charakterów w całym społeczeństwie, ale specjalnie poniża stan nauczycielski, redukując go do rzeczy kupnej za pieniądze rangi i tytuły. *Corruptio optima pessima*. Z im wyższego stanowiska się spada, tem głębiej się zanurza. Nauczyciel karyerowicz, nauczyciel nakręcony jak katarzynka, żeby odegrać nutę z góry nakazaną, nauczyciel uczący za pieniądze i dla pieniędzy, może mieć dyplom i patent nauczyciela, ale będzie zawsze tylko nie nauczycielem ale koruptorem młodzieży.

Zapewne, że i nauczyciel z powołania daje czas i fatywę, za którą mu się należy słuszne wynagrodzenie, ale on daje prócz tego to, czego żadne skarby świata kupić nie mogą — daje swoją duszę, pobudza zapał do wszystkiego, co wielkie i szlachetne, przejmując własnym pragnieniem wiedzy, zapala własnym ogniem i rozdmuchuje w duszy młodej iskrę nieśmiertelną. „*Nur der Hunger verdaunt, nur die Liebe befruchtet*“. Tylko taki też zasługuje na dostojne miano nauczyciela. Choćby nie wiedzieć jak hojnie wynagrodzony, on stokroć więcej daje, jak bierze, jest dobroczyńcą i rodziców i młodzieży mu powierzanej.

Dlatego też już starodawni Aryowie w Indjach wyżej cenili dostojność nauczyciela (guru), aniżeli dostojność rodzicielską, bo mówili, że rodziciel jest tylko ojcem ciała, „guru“ zaś ojcem duszy.

W najgorszych czasach nam nigdy nie brakowało na takich nauczycielach i da Bóg, nigdy brakować nie będzie.

Spółeczeństwa wolne więcej zawsze kładą nacisku na wyrobienie charakteru, spółeczeństwa zaś biurokratyczne na wiedzę lub raczej wytresowanie w wiedzy, — bo jedne potrzebują samodzielnych obywateli, drugie zaś płatnych sług — jedne żyją siłą społeczną — drugie rygiorem biurokratycznym. Świat anglosaski jest obecnie przedstawicielem pierwszego typu, cała prawie Europa kontynentalna przedstawicielem drugiego.

Czyż by było wątpliwe, do którego typu dawna Polska należała, do którego Polska odrodzona należeć powinna?

Nasza historyozofia obecna nie ma wątpliwości. Dawna Polska upadła z braku silnego Rządu, tylko silnym rządem może się odrodzić! *Risum teneatis?*

Rychło w czas tę prawdę odkryli! Przypomina mi to słowa Bismarka, który po skutecznie dokonanym *coup* dyplomatycznym, szydził ze swych nieprzyjaciół: „Oni się naradzają nad tem, co wczoraj by byli powinni zrobić“. Cała historyozofia polska od lat trzydziestu jest *l'esprit d'escalier* tego samego rodzaju. W dawnej Polsce dyskusya była możliwa nad tem, co jest skuteczniejsze, czy siła społeczna, czy siła rządowa, czy silne charaktery, czy silna biurokracya. Dziś, kiedy własnego rządu nie mamy i mieć nie możemy, szkoła historyczna, która odwraca od jedynej drogi nam otwartej, t. j. od uprawy siły społecznej i silnych charakterów, jest wprost zabójczą.

A w dodatku jest ona historycznie krótkowidząca. Czyż Hiszpania, która posiadała wszechwładzę królewską, nie upadła również nisko, albo też niżej od Polski i nie byłaby również zatraciła swej niepodległości bez skutecznej pomocy wojska angielskiego i pieniędzy angielskich? Czy wszechwładza słynnej biurokracyi pruskiej nie runęła pod Jeną, jak dom z kart i czyż odrodzenie Niemiec nie zaczęło się raczej od „Cnoty“, od „Tugendbundu“, a nie od wzmocnienia rządu. Czyż i dzisiaj na żywotność obecnej biurokracyi pruskiej, nie składają się raczej okrucy z ducha tych geniuszów, które od Herdera do Götthego i Humbolda postawiły naród niemiecki na czele ruchu umysłowego całego świata, — a nie nowe i umiejętne paragrafy dyscyplinarne. Czyż silny rząd z całym aparatem statystyki, finansów, komunikacji nie jest starodawnym wyrobem martwego despotyzmu azjatyckiego, który już na dwa tysiące lat przed Chrystusem był w pełnym rozkwicie w Babilonii, a któ-

ry tak często daremnie się druzgotał o geniusz i bohaterstwo wolnej Europy? Czyż to nie umierające społeczeństwo rzymskie przyjęło biurokracyzm azjatycki za Dioklecjana, tego prawzoru późniejszych królów absolutnych, a przecież niebawem marnie zginęło, podczas, gdy anarchiczna na pozór, a duchowo karna rzeczpospolita rzymska cały świat zdobyła.

Spółeczeństwo anglo-saskie do dzisiaj nie zdobyło się jeszcze na umiejętną biurokracyę, a mimo to zabrało dla siebie lepszą połowę całego świata.

Całe niebo dzieli organizacyę od biurokracyi. W szlachetności charakteru tkwi więcej karności, aniżeli w przysiędże służbowej, a w geniuszu więcej siły, aniżeli w najdoskonalszej maszynie administracyjnej. Karność i organizacya, to są niezbędne przymioty, ale oparte na szlachetnych charakterach i wiedzy głębokiej.

Szkoła galicyjska w języku polskim nieraz skuteczniej wynaradawia od szkoły rosyjskiej.

My, obywatele Polski odrodzonej, nie pójdziemy na lep modnych i wygodnych sofisteryj historycznych. Nie pójdziemy „z Chrystusowych Kalwaryi do moskiewskich kancelaryi“. My, wolni już w duchu, będziemy się starali zastósować nasze życia i usiłowania do ducha społeczeństw wolnych. W myśl poprzednio przedstawionych czterech zasad, służących do wykształcenia charakteru, przyjmujemy następujące cztery prawidła co do wykształcenia umysłu:

- 1) że podstawą całego wykształcenia jest wykształcenie życiowe i autodydaktyzm, a zadaniem szkoły jest nie zagwoździć ten umysł, ale przeciwnie przysposobić go, aby był otwarty, potrafił patrzeć na życie własnymi oczyma i uczyć się z życia;
- 2) że w społeczeństwie demokratycznym szkoła winna być w harmonii z ustrojem politycznym i główny naciskłożyć na wychowanie równe, ludowe i obywatelskie całego ludu;
- 3) że w wykształceniu pamiętać trzeba przede wszystkim o warstwach produkujących i zarabiających, przysparzających majątku publicznego, a nie o warstwach, spożywających lub żyjących z grosza publicznego;
- 4) że wykształcenie przyrodniczo-matematyczne jest podstawą wszelkiego zdrowego wykształcenia w XIX. wieku, nawet filologicznego i prawniczego, które bez takiej podstawy stają się beużyteczną i szkodliwą nawet sieczką i plewą.

Każdy człowiek, który przykazanie Boże w sercu nosi, uczy się przez całe życie, doświadcza, spostrzega, zastanawia się, próbuje i sprawdza, ażeby dojść do pewnej harmonii ze swoim otoczeniem i do spełnienia swoich obowiązków wobec rodziny, społeczeństwa i Boga.

To się nazywa mądrością i różni się wcale od uczoności, której się nabywa w szkole. Mądrym może się stać każdy w miarę swojego światła i swoich obowiązków. A najwyższe nawet wykształcenie szkolne jest dopiero wstępem do wykształcenia życiowego.

Przykład Beniamina Franklina, który bez szkół „Niebu wydarł piorun, a berto tyranom“, i tylu innych dowodzi, jak daleko usiłowanie własne może zaprowadzić. Geniusz, który tworzy prawidła, zwykle jest autodydaktem, a jednak nieskończenie przewyższa tych, którzy tych prawideł się uczą i je naśladowują.

Żadna szkoła nie zastąpi wykształcenia życiowego!

Rzym i Grecya za czasów swej chwały płodne były w geniusze, a szkół nie posiadały; upadający Rzym, niewolnicza Grecya z czasów Aleksandryjskich pełnymi były szkół, w których daremnie szwargotano o tej mądrości i tym harcie, których z życia nikt już wycisnąć nie umiał.

Martwota galicyjskiego systemu szkolnego pokazuje się najlepiej w tem, że większa część naszych dyplomowanych doktorów filozofii, teologii i obojga praw, chociaż wyębniłi pewien zakres informacji przed otrzymaniem dyplomu, potem już się z życia uczyć nie umiejają i nie okazują żadnego interesu dla spraw duchowych.

Najlepsza szkoła jest ta, która zaopatruje w metodę, uczenia, która uczy się uczyć, która wy-

chowuje zdrową odporność, śmiałą dzielność i zaufanie do sił własnych, zamiast jezuickiego systemu ostrożności, posłuszeństwa, protekcyj i protekcyjek i rozdziału opatrnościowego na paniczów i pospółstwo.

Jak to już Grecy uczyli w swojej fabule o Herkulesie na rozdrożu, cała przepaść istnieje pomiędzy ludźmi pnącymi się po stromej ścieżce do góry, dla których wytyczenie jest największą przyjemnością, a niebezpieczeństwo upojeniem — a dekadentami, oddającymi się bezpiecznej wygodzie, gnuśności i rozkoszy. Pierwsi uzupełnią w życiu wszystkie braki wykształcenia szkolnego, drugim ono się na nic nie przyda. Pierwsi, jak nowożytna maszyna o wysokim ciśnieniu, zaprawieni są do zwycięstwa w walce o byt, drudzy nie wzniosą się nigdy po nad mizerny szablon pracy biurokratycznej, lub mozolną mitręgę najemnika.

Na tem najważniejszym polu, t. j. nauki własnej, społeczeństwo nasze prawie ogołocone jest z wszelkich środków pomocniczych. Nie ma w kraju zgola warsztatów naukowych, do których by wszyscy mieli przystęp wolny. Nie ma ani jednej biblioteki naukowej na wysokości swojego zadania, a powinno by ich być kilkadziesiąt, do każdego wykładu tylko przypuszczają tych, którzy się wykazać mogą pewnymi zapisami i szpargałami.

Prawdziwe demokracje, jak Stany Zjednoczone i Szwajcarya, zaczynają od szkoły ludowej równej dla wszystkich; to też społeczeństwo tamtejsze osiadłe jest na niewzruszonych posadach. U nas z rachuby politycznej narzucono ustrój demokratyczny, a nie dano oświaty, jak gdyby umyślnie chciano wywołać przewrót i rewolucyę!

Szkolnictwo ludowe urządzone jest u nas podług satyry, którą przed dwustu laty napisał Molière w „*le bourgeois gentilhomme*“ o wymawianiu litery *a*. Męczą dzieci z niemiecka zbytecznymi oczywistościami, a brak głębszej idealnej treści. Gdyby matka chciała niemowlę podług tej samej pedagogii wychowywać, żadne dziecko by się nie nauczyło ani mówić, ani chodzić. Ja dotąd nie umiem w słowach wytłómaczyć, jakim sposobem wymawia się litera *a*, ale, chwala Bogu, z tego w życiu nie czulem żadnego niedostatku!

Śpiew religijno-narodowy, jako wyraz dla uczuć wzniosłych i szlachetnych. — Rysunek w myśli „*le Dessinateur*“ Viollet le Duc'a, jako nauka spostrzegania, — gimnastyka dla wyrobienia tego zdrowego ciała, w którym się rodzi zdrowa myśl, oto naturalne podstawy powszechnego wychowania, którego dopełnieniem powinna być nauka o prawach i obowiązkach obywatelskich.

Spółeczeństwo składa się z warstw produkujących, rolników, rzemieślników, kupców, przemysłowców, przysparzających społeczeństwu zasobów — i z tych, które te zasoby konsumują, trawią, lub nieraz marnotrawią, jak próżniacy, urzędnicy i inteligencya wszelkiego rodzaju. Ta ostatnia ma często zadanie wielkiej doniosłości, ale nie wytwarza bogactwa narodowego; księża żyją z naszych grzechów, lekarze z naszych chorób, prawnicy z naszych klótni.

W ogóle warstwy, które trawią lub marnotrawią, pracują u nas na sposób europejski. Mianowicie na wykwintny sposób europejski żyje i rozkoszuje sobie próżniactwo. Tylko produkcya odbywa się po barbarzyńsku, bez skutecznej wiedzy, techniki, maszyn lub narzędzi. Stąd biedne anemiczne nasze społeczeństwo ugina się pod rysztunkiem cywilizacyjnym ludzi spożywających, trawiących lub marnotrawiących.

Oświata nowożytna polega na pojęciu o wszechwładnym prawie natury. Kto sobie tego nie wyrobił, ten żyje w jakichś wiekach ubiegłych, ale nie naszych. Dlatego czas dawno minął, gdzie na gramatyce lub na prawach można się było wyrobić na wykształconego człowieka. Cóż się poznaje w gramatyce? — Reguły, w których są wyjątki. Cóż się poznaje w prawie? — Ustawy, które ludzie od czasu do czasu dowolnie zmieniają. I jedno i drugie zatracca w umyśle pojęcie prawa natury. Zatracca się pojęcie, że jedynym kluczem do opanowa-

nia głuchej i bezlitoj przyrody jest wiedza, że nawet społeczeństwo ludzkie ma swe własne przyrodzone prawa rozwoju i nie da się ująć w paragrafy.

Wielką też miotłą trzeba wymieść jałową mądrość przedpotopowych gramatyków i paragrafowiczów, których zarozumiała formalistyka stanowi jedną z głównych przeszkód publicznego i parlamentarnego działania. W wieku obecnym nawet filologia i prawo odradzają się na podstawie nauk matematyczno przyrodniczych, bez których nie może być nowożytnego wykształcenia i zrozumieć nie można nowożytnej psychologii i socjologii.

Nasi przemądrzy filologowie nawet nie rozumieją, jak uczyć nauk przyrodniczych, że bez laboratoriów i warsztatów, są one martwe, przydadzą się psu na buty. Bębienie może wystarczyć dla filologii i prawa, ale do przybytku natury nie wpuszcza.

Nauki matematyczno-przyrodnicze nie są tylko fachowym wykształceniem techników, ale konieczną podstawą nowożytnego wykształcenia.

W oświacie, jak we wszystkich rzeczach duchowych, nie może być innego celu, jak doskonałość, jak zdobycie duchowego prymatu nad światem. Na polu politycznym, ekonomicznym często rozstrzyga statystyka, liczba, położenie geograficzne, nagromadzone zasoby, siły nieprzyjacielskie. Ale w rzeczach duchowych wszelkie ograniczenia ustają.

Któż nam może przeszkodzić do czerpania bez miary w skarbcu wiedzy, do przywłaszczenia sobie najwyższej miary cywilizacyjnego dorobku ludzkości. Któż nam może przeszkodzić w dorobieniu się mądrości, dzielności, w pobudzeniu geniuszu i bohaterstwa! a przytem może pierwszeństwo duchowe wyrówna nawet niejedną niższość materialną?

Nie ludej się, że czasy są bliskie, gdzie zasady narodowe wychowania dadzą się prędko lub wogóle wprowadzić do rządowego systemu szkół. Dopóki będzie istniało ministerstwo oświaty w Wiedniu, to Austria nie będzie pojmowała innej oświaty jak skneblowanej teorii biurokratycznych. Można usunąć najgorsze usterki, społeczeństwo może tchnąć w nauczycielstwo własne uczucie powołania, w uczniów i studentów zdolność i pragnienie do kształcenia własnego. Ale jeżeli chcemy coś więcej wytworzyć, pozostaje tylko jedna droga t. j. wysiłku własnego, ofiarności obywatelskiej, jak niegdyś w Krzemieniu za Czackiego.

Mogli nieprzyjaciele światła urządzić sobie Chyrow, czyżby apostołowie światła i wychowania obywatelskiego nie mogli się zdobyć na założenie zakładu, któryby odpowiadał i dawnym tradycjom polskim i potrzebom obecnego społeczeństwa polskiego.

Zapewnie to trudne, ale w górę myśli i serca polskie, a wszelkie trudności znikną, bo one tylko dla małodusznych istnieją.

Sursum corda!

Piast.

KORESPONDENCJE.

Ragusa, w październiku.

Wśród masy partji i stronnictw, pływających *in gurgite vasto* polityki bałkańskiej, wynurza się coraz bardziej między młodzieżą hasło, które dość dziwnie brzmi w tem gnieździe klótni, nienawiści i sporów plemiennych, czysto słowiańskich anarchii pojęć i dążeń — hasło bałkanizmu.

Wypisał je na sztandarze w trochę innej formie iliryzm, jugoslawenstwo i „balkanski savez“, po części „Slavinac“ i upadła „narodna misao“, zabita przez fanatyzm polityczny kroackiej partji prawa w spółce z rządem węgierskim i c. k. prokuratorją państwa; obecnie podjęła znów bój około opuszczonej chorągwi część omladiny serbskiej i kroackiej, rzucając w świat broszury polityczne, jak „spor izmegju Hrvata i Srba“, „bakanske misli“ itd.

Hasło bardzo śmiałe i niebezpieczne — zjednoczenie słowiańskiego Bałkanu, połączenie Kroatów, Serbów, Bułgarów i Słoweńców, żyjących z sobą w ciągłej bratobójczej walce, w jednostkę narodową a w przyszłości i polityczną pod nazwą bałkańców.

Ta walka plemienna prowadzona z namietnością, bez granic, to prawdziwe rozbewstwienie nienawiści narodów, mówiących tym samym językiem, podsypane przez dziennikarzy dość dwuznacznej inteligencji i kultury, ale tem większego fanatyzmu i wiary w siebie, a jeszcze bardziej przez różnicę wyznań — oto obraz chwili tu, gdzie w wściekłością uderzają o siebie wciąż dwie przeciwne fale — kultura zachodnia i wschód słowiański, katolicyzm i prawosławie.

W tych stosunkach być apostołem jedności narodów, które niszczą się wzajemnie, jest rzeczą olbrzymiej śmiałości, graniczącej prawie z zachwalstwem, odwagą, której w tak szerokim zakresie nie miał żaden z poprzednich ruchów o zjednoczenie południowych Słowian, z odwagą, na którą może sobie po-

zwoić tylko młodość. Faktem jest, że idea ta spotyka się u młodzieży, mimo nienawiści polityków, których *raison d'être* jest waśń, z coraz większą sympatją, i że niektórzy widzą przyszłe jej urzeczywistnienie w księciu Nikicie czarnogórskim.

Podstawą tych „jeunes hommes des temps qui ne sont pas encore“ jest lud, który nie zatracił jeszcze zupełnie poczucia jedności, ideałem geniusz słowiański młody, piękny, ukazujący się światu w całym blasku świeżej, brutalnej siły, nienawidzący wszystko, co niesie z sobą stary zachód, jego kulturę i postęp, organizację polityczną i socjalną, wszelkie nowe prądy, teorie i ruchy, które nim wstrząsają, ów geniusz, którego wyraz widzą równie dobrze w mistycyzmie Tołstoja, jak w polityce Aleksandra III., w ewangelii i bacie. To nam tłumaczy ogromną sympatję bałkańców do Rosji, która jest zresztą cechą charakterystyczną wszystkich południowych Słowian, poczynając od najlojalniejszych Kroatów a skończywszy na Czarnogórcach.

Jaki jest stosunek omladiny bałkańskiej do Polski? Polska jest dla nich typem Słowianina zdemoralizowanego przez kulturę zachodnią, którą prześląknął, jest społeczeństwem zbłąkanem z wytkniętej mu drogi dziejowej, zwichniętem w swym rozwoju przez idee zachodu, odłamem Słowiańszczyzny, stojącym do Europy w stosunku intelektualnego służalstwa, z którego nie dźwignie się do samotności cywilizacyjnej, dowodem, co dzieje się, gdy na mistyczną duszę Słowianina padnie posiew zachodu.

Oto co pisze o Polakach p. Ild Bogdanov w broszurze swojej „Bakanske misli“: Daj młodzieży słowiańskiej w rękę Schopenhauera, Feuerbacha, Büchnera, Lassalla i Proudhona a niedługo będziesz miał Krapotkina i Bakunina, pozwól niech duch europejski zupełnie przejmie słowiańskie plemię a otrzymasz Polaków“.

A dalej: „oto do czego prowadzą zapadnje ideje — do zupełnego rozstroju organizmu i sfalszowania cechy, jak tego przykład na Polakach“.

Możnaby dość słusznie postawić kwestję, że albo p. Ild Bogdanov czytał Schopenhauera, Büchnera i Lassalla, a wtedy może i jego myśli dotknięte są owym rozstrojem moralnym, albo ich nie czytał, a wtedy mówiliby o rzeczy sobie nieznannej. Ale mniejsza z tem, nie zaprzeczalne jest to, że Polska, ów stary mur przeciw barbaryzmowi, zaczyna się coraz mniej rozumieć z omladnią słowiańską i że znaczenie jej w Słowiańszczyźnie maleje ogromnie. Świadczy o tem przytoczony wyżej ustęp, który jest głosem omladiny bałkańskiej a mniej więcej i głosem ogromnej masy Słowian, upatrujących w Rosji wcielenie myśli Słowiańskiej. Znaczenie utraciliśmy. Odzyskać je tem trudniej, im bardziej Słowianie południowi Igną do Rosji i prawosławia — a nas stawiają wobec dylematu, czy chcemy być Polakami i trwać przy kulturze zachodniej — czyli też być... Słowianami i oprzeć się o kulturę wschodnią.

Z zaboru pruskiego.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

Rozeszła się tu pogłoska, że naczelny prezes baron v. Wilamowitz-Moellendorf podał się do dymisji, a następcą jego ma zostać tajny radca ministerjalny dr. Kügler.

Co do pierwszej pogłoski, dziwi nas, że dymisja miałaby być podana pod presją niesłychanie brutalnych zaczepki, które w prasie hakatystycznej co tylko wymierzono przeciwko naczelnemu prezesowi. Wobec takich napaści zwykle się nie ustępuje.

Co do drugiej części, wierzymy chętnie, że w kołach, które pracują nad usunięciem naczelnego prezesa, dla zamaskowania właściwego źródła napaści, życzą sobie nie poznańskiego, lecz berlińskiego działacza. Pan radca Kügler jest dziś w ministerstwach miarodawczą osobistością, ilekroć chodzi o polskie i polsko-katolickie sprawy, jest nadto członkiem komisji kolonizacyjnej i zna dokładnie wszystkie stosunki poznańskie z czasu, kiedy tu był syndykiem rejencyjnym dla spraw szkolnych.

Znaczenie podróży cesarza Wilhelma.

O pobudkach podróży cesarza Wilhelma do Konstantynopola i Palestyny nadmienialiśmy już kilka razy. Czy pobudka pielgrzymki do Palestyny było uczucie religijne, to w danym razie jest objętne, bo równocześnie odwiedzenie sultana w Konstantynopolu i zamierzone, chociaż później zaniechane odwiedzenie wicekróla egipskiego — oraz wyprawienie się z wielką świtą i otoczenie się wielką okazałością, świadczą wymownie o tem, że pobudka właściwa była czysto świecka — polityczna. Zgadza się na to dzienniki, które narobiły wiele wrzawy z powodu odezwania się papieża o protektoracie francuskim nad katolikami na wschodzie. Okazało się, że tu chodzi o to, aby pod osłoną opieki nad chrześcijanami, przynajmniej niemieckimi, na wschodzie, zapewnić Niemcom wpływ i powagę z uszczerbkiem dotychczasowego tradycyjnego wpływu francuskiego. Jawnie i otwarcie dzienniki niemieckie przez rząd inspirowane przyznały tylko, iż chodzi

o rozszerzenie i utrwalenie stosunków handlowych. Ale do osiągnięcia tego celu wystarczają w normalnych warunkach traktaty handlowe, posłowie i konsulowie w ogniskach handlowych, oraz zapobiegliwość kupiecka. To wszystko było dotąd, wystarczało i na przyszłość wystarczy, bo trudno przypuścić, aby sultan przyznał Niemcom szczególniejsze wyjątkowe przywileje handlowe. To być nie może. Na mocy traktatów handlowych bowiem, każde państwo ma zastrzeżone prawo równego traktowania tak dalece, że może się upomnieć o takie same dla siebie ustępstwa, jakie innemu państwu zostały przyznane. Przeto nie o handel wyłącznie się rozchodzi, lecz o wzmocnienie wpływu niemieckiego na tok spraw politycznych w Konstantynopolu, o zaimponowanie wrażliwom umysłom mieszkańców wschodu tureckiego swoją potęgą i świetnością orszaku, o przedstawienie się światu mahometańskiemu jako potężny władca i przyjaciel sultana w chwili, kiedy inne mocarstwa wyzuwają sultana z panowania na Kreecie.

Że ta podróż cesarza może istotnie rozszerzyć i wzmocnić wpływ niemiecki na wschodzie — a osłabić wpływy dotychczasowe Francji i Rosji, to przewidują dobrze w tych państwach. Dowodem tego nie tylko roztrząsania w dziennikach, ale i gorętsze zajmowanie się tą sprawą sfer rządowych, jak dzienniki zapewniają.

Według korespondencji z Petersburga do wiedeńskiej *Polit. Corresp.* podróż cesarza Wilhelma na Wschód bez wszelkich ofiar materialnych i długich zachodów może zapewnić Niemcom wpływ większy, niż Rosya mogła osiągnąć mimo niezmiernych ofiar w ludziach i pieniądzach i mimo systematycznej pracy od dwu wieków.

Obawy te są tem więcej uzasadnione, że równocześnie sprzymierzona z Rosją Francya mimo olbrzymich ofiar, od kilku wieków składanych, na podtrzymywanie swej powagi i wpływu, od ćwierć wieku wyraźnie traci swoje znaczenie na Wschodzie, a teraz może szlachnie się obawiać, że tracić będzie jeszcze bardziej.

To uszczuplanie się wpływu francuskiego, a wzmocnienie się wpływu niemieckiego wyjdzie prawdopodobnie na korzyść Anglii, z powodu zbliżenia się wzajemnego między Niemcami a Anglią. Z tego wynika, że przymierze rosyjsko-francuskie może doznać poważnej klęski na Wschodzie, co będzie tem smutniejsze, że przeciw tej klęsce nie można nic uczynić, aby jej zapobiedz, i tem boleśniesz, że równocześnie wzmoże się wpływ odwiecznego współzawodnika i wroga, Anglii — i to bez wszelkich zabiegów i materialnych nakładów.

To przewidywanie wielkich zmian na wschodzie wywołuje w Petersburgu niechęć ku Francji o to, że ta nic nie czyni, aby swój dawny wpływ przywrócić, lub przynajmniej resztkę wpływu uratować. Dzienniki petersburskie przyznają uprawdzenie, że teraz energia rządu francuskiego jest skrepowana zawichrzeniami wewnętrznymi, ale właśnie dlatego występują ostro przeciw Brissonowi, że nie jest zdolny do uspokojenia rozwichrzonych umysłów i do nadania im kierunku ku takim sprawom, w których rozchodzi się o tradycyjną powagę i o godność Francji wobec wschodu tureckiego.

Podobne zarzuty padają także na ministra spraw zagranicznych Delcasse'go za nieudolność czy opieszalność. Odezwały się nawet głosy, wzywające do obalenia ministerstwa Brissona.

Taka niecierpliwość i głośno wypowiedane niezadowolone świadczy wymownie o tem, do jakiego stopnia doszła w Petersburgu obawa tych strat, jakie Rosya może ponieść na wschodzie.

Pogróżki wojenne.

Mowa angielskiego ministra skarbu p. Hicksa Beacha, wygłoszona d. 19 b. m. w mieście North-hields brzmi wyraźnie wzywające wobec Francji. Najpierw rozwodził się nad korzyściami, osiągniętymi w Chinach, a potem o zajęciu Fashody nad Nilem. O tej sprawie rząd angielski ogłosił noty dyplomatyczne, jakie zamieniano między Anglią a Francją. Z tych not wysunowano wniosek, że między temi współzawodniczącymi mocarstwami nie przyjdzie do zatargu, bo najpierw francuski minister spraw zagranicznych Delcasse oświadczył, iż wyprawa majora Marchanda ma cechę cywilizacyjną, a więc nie ma pobudek zaborczych. Dalej odroczył bliższe omawianie tej sprawy do czasu, kiedy nadejdzie sprawozdanie od Marchanda. Zdawało się zatem, że sprawa pójdzie w odwłokę i z czasem utraci charakter drażniący.

Tymczasem mowa ministra angielskiego zaogniła sprawę. Przyznał on wprawdzie, że Francuzi słusznie zażądali zwłoki aż do nadejścia sprawozdania, ale oświadczył, że nie może przypuścić, by Francya mogła inaczej działać, niż Anglia sobie życzy. Ale być może, że się stanie inaczej, niż on się spodziewa, a wtedy sprawa przybierze tak groźny wygląd, jak tylko da się pomyśleć w stosunkach między dwoma wielkimi krajami. Francya może mieć tylko dwa powody do zajęcia takiego upornego stanowiska: Po pierwsze Francya może pragnąć zatargu

Rękawiczki krawaty, kapelusze, koszule, kołnierze, mankiety
poleca magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO, Lwów
róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia
kolder i materaców
Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.
Koldry duże i na wełnie owczej od złr. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. Koldry atlasowe jedwabne duże i na wełnie owczej od 10-50 zł. począwszy. Materace czyste wiosenne od złr. 12-50 w każdej cenie do 30 złr. Poduszki wiosenne i z pierza, prześcieradła, poszewki itp.
Kto więc na zimę potrzebuje dobrą ciepłą koldrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą **Józef Schuster**.



Fabryka kapeluszy pod firmą
Antoni Kafka
przedtem A. Koźelouzek
Lwów, Halicka 4 (obok Katedry)
poleca
na sezon terazniejszy
Kapeluszy i Cylindry
własnego wyrobu w różnych modnych kolorach i fasonach po najtańszych cenach, również kapeluszy z fabryki e. k. Nadwornych dostawców P. C. Habiga w Wiedniu, we wszystkich modnych fasonach i kolorach, kapelusze 5 zł., cylindry zaś całkiem lekkie po 9 zł. Chapeau-Claque atlasowe od 5-8 zł. Czapki sportowe i zimowe, damskie, męskie i dziecięce, wielki wybór kaloszy rosyjskich, bucików filcowych, oraz butów filcowych do polowania. **Cenniki gratis i franco.**
2928
Lwów, Biuro „Impressa“.

Skład drzewa Państwa Skole
ul. Gródecka 109,
ulica Leona Sapiehy, vis à vis Szkoły Konarskiego, Telefon 214,
poleca

Drzewo opałowe bukowe zdrowe i suche po 13 zł.
za 4 metry sześciennie,
wraz z dostawą do domu. Rzeczona miara — szybka obsługa.

Tow. produkcyjne i handlowe w Łańcucie
odszczególnione na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie medalem złotym — poleca
na sezon jesienny i zimowy po możliwie najniższych cenach.
Wyroby z czystej wełny owczej wykonane na warsztatach ręcznych w krajowej szkole sukienniczej w Rakuszawie (pod Łańcutem), jak: sukna, lodeny, materye czesankowe itp. Kocyki flanelowe w różnych deseniach do nakrycia łóżek, koc na konie, wózki itp.
Sukna z wełny wielbłądziej lub owczej na bundy do podróży.
GOTOWE BUNDY.
Próbki sukien na żądanie wysyłamy opłatnie.
Dyrekcya.

NA SEZON! NA SEZON!

otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy w wielkim wyborze po cenach nader niskich:
Rogózek i kokosowe szcztkowe i plecione w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe.
Chodniki gumowe.
Chodniki ceratowe i lino-leum.
Przedściółki ceratowe i lino-leum przed umywalnie i pod stoły jadalne.
Maty japońskie.
Ceraty na stoły i meble.
Następnie do zapuszczenia posadzek i podłóg:
Masę francuską prawdziwą.
Masę woskową własnego wyrobu.
Lakiery bursztynowe na podłogi z fabryk L. Marxa i O. Fritzego.
Wszelkie gatunki szcztok dla gospod. domowego.
Pędzle, wosk i sukno do podłóg.

Proszki, Pasty do czyszczenia metali, mydło, krochmal, farbki, sodę, świece stearynowe Apollo, lampki stearynowe w blaszkach na groby itp. itp. 3578

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

GUBRYNOWICZ i SCHMIDT we Lwowie

polecają największą w kraju
CZYTELNIĘ
polską, niemiecką, francuską i angielską przeszło 62.000 tomów 3694
Wypożyczalnię nut 72.000 sztuk na fortepian i inne instrumenta i śpiew przedtem **KAROLA WILDA**
stale uzupełniana nowościami.
Katalogi rozsyła się na żądanie.

SZYMON WEISS

Chemiczna fabryka czyszczenia sukien
Lwów, ul. Kopernika 1. 12.

Przeclaw.
Oddawna czytałem w anonsach o czyszczeniu sukna. Posłałem jasne ubranie, poplamione, na próbę. Otrzymałem je z powrotem, spostrzegłem z podziwieniem, że posłany garnitur odczyszczony, zupełnie jak nowy. Wobec tego wyrażam się z całym uznaniem dla Pańskiej fabryki czyszczenia sukien bez prucia. Z poważaniem
J. Jaworski, rzadca dóbr.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!
Z chemicznego czyszczenia zakładu Pańskiego bardzo jestem zadowolony. Oczyszczone rzeczy pokazywałem moim znajomym i wszyscy się zdziwili, że z takich poplamionych ubrań można zrobić całkiem jak nowe i wielu zaraz zażądało adresu Pańskiego. Posyłam jeszcze jedno ubranie do chemicznego czyszczenia i odnowienia.
Z głębokim szacunkiem uniżony sługa
Józef Manasterski.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

przedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftala Toepfer, Trybunalska 12.
Markus Adler, pl. Akademicki.
Władysław Bukalski, Szepetyckiego.
E. Drucker, Gródecka.
Wilhelm Cellerin, Wałowa 9.
Józef Erlich, kawiarnia teatralna.
Ignacy Genzel, Kazimierzowska 11.
Adolf Grünfeld, Janowska 7.
Wilhelm Hellman, Kazimierzowska.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Józef Jankowski, Halicka.
Adolf Kraus, Skarbowska 9.
August Kostkiewicz, Wałowa 13.
Władysław Kozłowski, Gródecka.
S. Lemel, Gródecka 54.
Jan Ludwig, Krakowska 7.
Jakób Löwenhek, Trybunalska 4.
Michał Landes, Skarbowska 4.
Jakób Landes, Halicka.
Wojciech Łopaczyński, Gródecka 79.
J. Nowożeniuk, Kopernika 4.
Karol Przybylski, Teatralna 13.
S. Reich, Rynek 5.
M. Pamaranz, Rynek 7.
Antoni Rudziński, rest. kol.
Abraham Rothberg, Kazimierzowska.
Herman Salzbarg, Kołataja.
Osias Schwarzer, Gródecka.
D. Sonnenschein, róg Gródeckiej i Solarni.
Szulim Stoff, Sobieskiego.
S. B. Tenzer, p. Chorażczyzny.
Teofil Teichman, Dominikańska.
J. Stelmachow, Chorażczyzna.
Jan Ważny, Czarnieckiego.
K. Wollisch, Gródecka.
J. Zuckerman, Zimorowicza.
Leonard Życzynski, Zyblkiewicza.
S. Zukerman, Leona Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.
Telefon Nr. 6. 2102

Skład piwa szklkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.
JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Magazyn futer

B. SZARKIEWICZA

Przeniesiony został na I-sze piętro w tym samym domu, wchód od ulicy **Krzywej 1. 9**, obok Banku Hipotecznego we Lwowie. — Poleca we wszystkich rodzajach **Futra po niższej cenie**, dla tego, że nie na froncie. 3139

„IRIS“
NOWY MAGAZYN MOD
ul. Jagiellońska 1. 7.
(66 ul. Tęczowego Mostu)
poleca na sezon znaczny wybór kapeluszy damskich i dziecięcych w najpiękniejszym gustie. Modele paryskie. 3224
Geny możliwie najniższe.
„IRIS“

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają:
Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.
Koszule męskie z kołnieriami i manżetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.
Kołnierze po 20 ct., manżety po 35.
Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.
Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.
Skarpety i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.
Hawelki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.
Płaszcz gumowe i zwyżajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.
Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.
Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.
Woda kolonńska i perfumerya francuska i angielska.
Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.
Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.
Rekawiczki tylko angielskie jak głaeca, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.
Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cieplej skóry, czarne i żółte.
Kalose rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.
Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.
Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyppywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.
Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniałe

podarki ślubne i okolicznościowe, jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:
A. HIRSCHBERG'S
Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent-Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandtstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.
Mr. C. Chotek-Gudenus.
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony. Krystynopol, Galicya.
Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babło, kapitan.

Józef Komorowski
zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.
poleca: **Zegary** w najnowszych wyrobach, **Pendulowe** do sal jadalnych. **Konsolkowe i kominkowe.** **Bronzowe** z kandelabrami i marmurem. **Kieszonkowe** tylko w najpiękniejszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. **Branzoletki** z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancją. 3430

Lwów. **KAROL DOMICZEK** Sykstuska 1. 23.
elektro-mechanik, dostawca ck. kolei państwowych.
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.
Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów
z niklowalnią i piecem do emaliowania. (3145)

Filipa Neusteina
pocukrzonzone
przeczyszczające pigułki

stawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Stodczyz tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek kosztuje tylko 1 złr. w. a. 3689

Należy żądać „Filipa Neusteina” oczyszczających pigulek. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda” wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filipa Neusteina, aptekarz“.

Apteka FILIPA NEUSTEINA
pod „św. Leopoldem”, Wiedeń I., Plankengasse 6.
Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

Na sezon terazniejszy sprowadziłem największy i najnowszy wybór materyi wełnianych, jedwabnych, sukienkowych, flaneli, chustki zimowe, barchany francuskie, płócien, bieliznę stołową, dywany perskie, materye na pokrycia mebli, ceraty, chodniki, franki, portiery, kapy i koldry z pierwszorzędnych fabryk **po najtańszych cenach** — poleca

MAYER WIDRICH
u. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.).

Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czernowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze płaszcze dla kobiet wraz z dodatkami powleściowym i krojami kwartalnie 90 ct., rocznie 8 zł. 60 ct. Prenumerowanie roczni otrzymują wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryskich“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

Numeracja okazowa na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Crab Apple Blossoms
Lieblicher Parfums.
CROWN PERFUMERY.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach.

Maison de Nouveautés
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

PAWEŁ MIKŁOSZ
elektro-mech.
Teatralna 1. 12.

Pierwszy katolicki główny skład przyborów do urządzeń dzwonek elektrycznych, telefonów, gromochronów etc. przyborów optycznych, mierniczych i rysunkowych. Urządzenia i reperacje wykonuje najtaniej, o czym przekonać się proszę. 3582

Aparaty i przybory do **FOTOGRAFII**
w znanej zagwarantowanej jakości po cenach oryginalnych fabrycznych oferuje **Firma WIKTOR BERGER**
Lwów, Akademicka 8.
Cenniki gratis. 3223

Alfa-Separator
kompletne urządzenia mleczarni. Sławne w całym świecie centryfugi mleczarskie **Alfa-Laval**
Konwie transportowe **ALFA**
najnowszej konstrukcji z blachy stalowej.
ALFA-SEPARATOR
WIEN
I. Schwarzenbergstr. 3.
Mleczarnia w ruchu na wystawie jubileuszowej.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Masę francuską
do podłóg

Masę woskową
do podłóg

Lakier bursztynowy
do podłóg

taniej jak wszędzie

poleca najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.
Ekspedycja poczta dwa razy dziennie

CERATY

w wielkim wyborze dywanów, chodników, kapy, portjery, materje na meble, wszelkie obicia powozowe i sukna poleca najtaniej **Stefania Wyszynska**
Lwów, Kopernika 16.

Herbatę

zbioru majowego

znakomita, przed zakupem wypróbowana — poleca jedynie handel korzenny

Leonarda Soleckiego
Lwów, Batorago 1. 2.

Cena za 1/2 kilo
Congo zł. 1.60
Souchong „ 2.—
Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca 3.—
Kaysow, czarna 4.—
Sanzińska 4.—
Wysiewek herbacianych 1.30
Wysiewek z najlepszej herbat 1.60
Okruhów z herbat 2.—
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.
(B. „Impr.“) 3171

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa **HERBATĘ ROSYJSKĄ** zbioru majowego poleca **HANDEL WEADYSEAWA** **ADAMOWICZA** w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1.40
funt Melange de Moskau w oryg. opak. najl.	2.50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow.	3.50
funt Okruhów z najlepszej herbat kwiatow.	1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9.—

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycja pism peryodycznych

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie
wydała nakładem własnym: 3523

Wroński Adam op. 146. Walce jubileuszowe, skomponowane na cześć jubileuszu Najjaśniejszego Pana. Z pięknym portretem na okładce — cena zhr. 1.20
z przesyłką pocztową 1.33

Dwa tysiące na składzie.



W największym wyborze i najtańsze **WIENIEC GROBOWE** z kwiatów sztucznie zasuszanych sztuka od 50 cent. do 4 zł., z kwiatów materyjalnych, trwałych, francuskich sztuka od 1 do 15 zł., metalowe sztuka od 1.20 do 40 zł., poleca **Główny skład nasion i roślin 3693**
J. STACHIEWICZA
we Lwowie — plac św. Ducha 1. 8.
(Teatralna — dom własny).
Zamówienia na prowincję pocztą odwrotną.

Do P. T. właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **de-ry na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów „Au Louvre“, Lwów, Sykstuska 1. 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowincję wysyła się na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Wielki magazyn
M. Iscovitscha Braci
z Wiednia
Lwów, pl. Hallicki 1. 2.
(naprzeciw Banku hipot.)
Palta zimowe od zhr. 17
Ubrania marynarkowe 14
Ubrania żakietowe od 18
Ubrania anglezowe od 20
Ubrania frakowe od 28
Uwaga! Dla Pp. ok. Urzęd. państw. po sprzedaży za okazaniem karty legitymacyjnej 10 procent opustu. (3670)

Patenty na wynalazki
wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724
inżynier **K. Ossowski**
Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Z Paryża

powróciłam i polecam łaskawym Paniom **prawdziwe modele paryskie**, oraz modele własnego pomysłu po umiarkowanych cenach.
3619
M. Topolnicka
Lwów, plac Maryacki 10.

Medal złoty. **Magazyn futer** Medal srebrny.
BRACI WRONSKICH
we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego) 3135
polecają po cenach najprzystępniejszych swój ofiście zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze. — **Cenniki na żądanie franco.**

Lesnictwo Zassów pod Czarną (op. Zassów, stacya Czarna) rozsyła od 15 października: sadzonki lesne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. Cennik odwrotną pocztą opłatnie. 3207

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portjer, franek i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w splatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wrzód obejrzeć tę wystawę. **Na prowincję cenniki darmo i opłatnie.** Listy adresować należy:
Skład dywanów
„AU LOUVRE“
LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczbą 6, (pasaż Hausmanna).

BARCHANY

kolorowe i białe w wielkim wyborze po niskich cenach — poleca **Handel płócien**, białizny stołowej, białizny męskiej i pościeli
ANTONI GUDIENS
Hotel Europejski, plac Maryacki.
Próbki na żądanie franco.

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99“ Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

HOTEL BELLEVUE

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 27.
Elektrycznie oświetlony.
Wodociągi,
Winda do dyspozycji
P. T. Gości. 3571
CENY POKOI
od 80 ct. i wyżej.
S. Reich.



Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 2728

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

przeniósł swoje biura do domu naftowego, ul. Chorążczyzny 1. 17. (gdzie „SŁOWO POLSKIE“).